

I. ROZPRAWY

GRZEGORZ BIAŁUŃSKI (Olsztyn)

Zmiany w prawie Prus Krzyżackich po wojnie trzynastoletniej. O dokumencie wielkiego mistrza Marcina Truchsesa dla rycerstwa posiadającego dobra na prawie magdeburskim dla obojga płci z 1487 r.

Prawo magdeburskie w Prusach stosowane w nadaniach ziemskich pojawiło się z w czwartym dziesięcioleciu XIV w. w czasach wielkiego mistrza Dytryka von Altenburga. Przy tym powstało ono nie w Magdeburgu a na Śląsku i Morawach, a jego twórcą był biskup ołomuniecki Bruno von Schaumburg (1245-1281)¹. Niewątpliwie pewnym wzorcem było dla niego tzw. prawo służebne (*Dienstrecht*) stosowane w arcybiskupstwie magdeburskim. Nadania te nie były typowymi lennami, gdyż nadawano je bez inwestytury i przysięgi lennei, a do spadkobrania – choć co do zasady ograniczonego tak jak w dobrach lennych tylko do synów – w przywilejach dopuszczano kobiety i krewnych bocznych pochodzących od pierwszego właściciela. W Prusach Zakon przyjął podobne zasady, tylko początkowo ograniczając dziedziczenie do męskich krewnych. W XV w. władze Zakonu zmieniły jednak stanowisko, przyjęły, że dobra magdeburskie są lennami i dlatego starały się rozszerzyć swoje uprawnienia, zwłaszcza w kwestii ograniczenia dziedziczenia przez krewnych bocznych oraz ograniczenia dziedziczenia przez spadkobierców tylko do połowy majątku ruchomego, z dóbr które przechodziły w jego władanie po wymarciu uprawnionych spadkobierców.

¹ O działalności biskupa Brunona por. K. Kowalewski, *Powstanie systemów lennych na ziemiach czeskich w średniowieczu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1998, T. LVIII, s. 129-134, tutaj dalsza literatura.

Sprawa ta w połowie XV w. wzbudziła ostry konflikt z właścicielami dóbr magdeburskich².

Obok dóbr magdeburskich trzymany na powyższych warunkach, czyli w tzw. odmianie prostej lub złej (*simplex, schlecht magdeburgisches Recht*), pojawiła się, dowodnie już w 1396 r., odmiana prawa magdeburskiego, zwana „dla obojga płci” (*ad utrumque sexum, zu beiden Kunnen; zu beiden Kindern*), dopuszczająca do dziedziczenia córki³. W XV w. zdobywała ona coraz większą popularność, zwłaszcza wśród rycerstwa. Nie była jednak uregulowana żadnym odrębnym aktem prawnym. Stąd rozdziły się liczne różnice pomiędzy rycerstwem a Zakonem w interpretacji zasad przy dziedziczeniu tych majątków. Ponadto po wojnie trzynastoletniej w Prusach Zakonnych osiedliła się spora grupa niespłaconych dowódców wojsk zaciężnych, nowego, świadomego swojego znaczenia rycerstwa z Niemiec, któremu niewątpliwie zależało na uporządkowaniu tego stanu rzeczy. Co prawda aktywność stanów w tym czasie wyraźnie osłabła. Powodem było oczywiście odpadnięcie ziem i ośrodków dotychczas najbardziej stanowo aktywnych (ziemia chełmińska, wielkie miasta: Toruń, Elbląg, Gdańsk), tym niemniej jednym z pierwszych przejawów aktywności stanów były właśnie zmiany dotyczące prawa magdeburskiego dla obojga płci w latach 1485-1487, niewątpliwie zainicjowane przez pruskie rycerstwo, na co m.in. wskazuje lista świadków dokumentu z 1487 r.

Literatura przedmiotu jest dosyć uboga. Zwięźle okoliczności wydania przywileju⁴ z 1487 r. omówił Johannes Voigt⁵, natomiast zawartość dokumentu przedstawił Wojciech Kętrzyński, jednak bez większego komentarza⁶. Podstawowym opracowaniem pozostaje klasyczna dzisiaj praca Wilhelma

² W. von Brünneck, *Zur Geschichte des Grundeigentums in Ost- und Westpreussen*, Bd. 2, Th. 1, Berlin 1895, s. 82-112; A. Szorc, *Dominium warmińskie 1243-1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990, s. 183-185; M. Dygo, *Feudalizm w Prusach, XIII-XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1998, T. LVIII, s. 146-148; G. Vercamer, *Siedlungs-, Sozial- und Verwaltungsgeschichte der Komturei Königsberg in Preußen (13.-16. Jahrhundert)*, Marburg 2010, s. 307-308. O prawie magdeburskim i jego źródłach zob. K. Kamińska, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. (Studium historyczno-prawne)*, Toruń 1990, s. 37-70; Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454-1772)*, Toruń 2004, s. 33.

³ W. von Brünneck, op. cit., s. 95-96, 113-123, w przywileju wielkiego mistrza Konrada von Jungingena dla Prusa Nusselmurena na Sambii, w którym jednoznacznie określono bezwarunkową możliwość dziedziczenia przez córki; ibidem, s. 96.

⁴ Używam w stosunku do dokumentu również określenia ‘przywilej’, choć w literaturze podnoszono wątpliwości do takiej nomenklatury, sugerując raczej określenie ‘rozporządzenia’ lub ‘ustawy’, tym niemniej mamy tutaj do czynienia z pewnymi ustępstwami ze strony władcy dla określonej grupy społecznej, zatem użycie określenia przywilej wydaje się właściwe, W. von Brünneck, op. cit., s. 115; A. Szorc, op. cit., s. 185.

⁵ J. Voigt, *Geschichte Preussens von ältesten Zeiten bis zum Untergang der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 9, Königsberg 1839, s. 158.

⁶ W. Kętrzyński, *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882, s. 251-252.

von Brünnecka⁷. W niej tytułowy dokument omówiono jak dotąd najbardziej szczegółowo, choć nie całościowo. Na tej pracy opierał się Alojzy Szorc⁸ i Grisca Vercamer⁹. W kontekście zagadnienia funkcjonowania feudalizmu w Prusach krótko przywilej ten omówił Marian Dygo¹⁰, zaś w kontekście przemian w Prusach po wojnie trzynastoletniej znaczenie tego przywileju przedstawił Lothar Dralle¹¹.

Warto zauważyć, że jeszcze przed wojną trzynastoletnią dokonano pewnych zmian w prawie dziedziczenia dla wolnych w dobrach na prawie pruskim i na tzw. prawie dziedzicznym¹². Najpierw 7 sierpnia 1441 r. wielki mistrz Konrad von Erlichshausen potwierdził wdowom i córkom z dóbr na prawie pruskim należność jedynie połowy majątku ruchomego, reszta wraz z ziemią miała przechodzić w ręce krzyżackie, nawet bez prawa zapisu na dożywocie. Ewentualnie nowy właściciel mógł z drugiej połowy ruchomości dodatkowo zaopatrzyć córkę poprzedniego właściciela¹³. Następnie 9 września 1441 r. tenże wielki mistrz zgodził się przypaść Zakonowi dobra na prawie dziedzicznym w okręgu Elbląga i Dzierzgonia przekazywać córkom zmarłego, ale pod warunkiem wyjścia za mąż za prawego poddanego Zakonu (*unser Diener*). Pozostałe córki, o ile pozwalały na to możliwości finansowe posiadanych dóbr, mogły być uposażone za wiedzą Zakonu oraz najbliższych i najstarszych krewnych. Jeśli zaś córki były małoletnie, to opiekę nad majątkiem do czasu pełnoletności córek za zgodą miejscowej władzy zakonnej miał sprawować najbliższy krewny¹⁴.

Nieco wcześniej, bo w 1440 r., wielki mistrz Paweł von Rusdorf wystąpił z prośbą do arcybiskupa magdeburgskiego Güntera, którego w tym czasie uznawano już za autorytet w tym względzie (a nie biskupa ołmunieckiego), o wykładnię prawną dotyczącą dziedziczenia dóbr na prawie magdeburgskim prostym. Spór dotyczył dwóch kwestii: osób uprawnionych do dziedziczenia, a więc tego, czy możliwe jest dopuszczenie do dziedziczenia męskich krewnych bocznych¹⁵ oraz sposobu dziedziczenia dóbr ruchomych, do połowy któ-

⁷ W. von Brünneck, op. cit., s. 114-123.

⁸ A. Szorc, op. cit., s. 185-186.

⁹ G. Vercamer, op. cit., s. 308-309.

¹⁰ M. Dygo, op. cit., s. 150-151.

¹¹ L. Dralle, *Der Staat des Deutschen Ordens in Preussen nach dem II. Thorner Frieden. Untersuchungen zur ökonomischen und stände politischen Geschichte Altpreußens zwischen 1466 und 1497*, Wiesbaden 1975, s. 140-143.

¹² Prawo dziedziczne (*ewiglich und erblich, ius hereditarium*) uznawane jest za tożsame z prawem pruskim, por. ostatnio G. Vercamer, op. cit., s. 301-304.

¹³ *Acten der Ständetage Preussens unter des Herrschaft des Deutschen Ordens*, hg. von M. Toeppen, Bd. 2, Nr. 243, Leipzig 1880; W. Brünneck, op. cit., s. 39.

¹⁴ *Acten der Ständetage...*, Bd. 2, Nr. 246; W. von Brünneck, op. cit., s. 39, 41-42; por. J. Martens, *Die ländliche Gartensiedlungen im mittelalterlichen Preussen*, Lüneburg 1997, s. 28.

¹⁵ W literaturze przedmiotu zdania są podzielone, część historyków twierdzi, że dobra magdeburgskie były dziedziczone tylko przez synów, inni dopuszczali możliwość dziedziczenia przez

rych po bezpotomnej śmierci właściciela pretensje rościł Zakon. Według wykładni arcybiskupa, opartej głównie na „Zwierciadle saskim”, ale posiłkowo też na „Weichbildzie magdeburskim”, „Libri feudorum”, a nawet na „Kodeksie Justyniana”¹⁶, dobra te należało traktować jako lenne, zatem przy braku spadkobiercy przewidzianego prawem miały one wracać do pana, a zgodnie z zasadami lenna saksońskiego prawymi dziedzicami lenna byli tylko synowie (*das des mannes lehengut, der ane lehenerbin, das ist ane sohne vorstirbit, gefellit widder an den hern*). Natomiast w kwestii majątku ruchomego arcybiskup orzekł, że należą się one w całości spadkobiercom oraz wdowie po ostatnim zmarłym właścicielu¹⁷. Poza tym podkreślił następujące warunki: lennik nie mógł obciążać dóbr lennych, gdyż podlegały one panu i nadawane były za służbę; lennik pozbawiony spadkobierców nie mógł sprzedać dóbr bez zgody pana; nie mógł też bez jego zgody uczynić zapisu na rzecz żony oraz przekazać jej więcej uprawnień niż sam posiadał; nie mógł też zapisać dóbr Kościołowi¹⁸. Takie też stanowisko przyjęło się w praktyce¹⁹.

Po wojnie trzynastoletniej wielki mistrz krzyżacki Henryk von Richtenberg 27 marca 1476 r. potwierdził tzw. przywilej sambijski, obiecany już przez jego poprzedników (Konrada i Ludwika von Erlichshausenów oraz Henryka Reussa von Plauena), w którym zezwalał w przypadku wolnych rycerzy (*Erbarlewthe*) na Sambii na dziedziczenie w obu płciach. I tak w przypadku braku synów dziedziczyć mogła najstarsza córka, pod warunkiem jej wyjścia za mąż za „dobrego człowieka”, równego urodzeniem, wyznaczonego przez wielkiego mistrza lub jego pełnomocnika oraz za wiedzą i zgodą krewnych. Pozostałe siostry miały być przez nich – za radą krewnych – splecone w zależności od możliwości finansowych z odziedziczonych dóbr²⁰.

krewnych bocznych, ale pochodzących od pierwszego właściciela dóbr, por. przegląd dyskusji M. Targowski, *Na prawie polskim i niemieckim. Kształtowanie się ziemskiej własności szlacheckiej na Pomorzu Gdańskim w XII-XVI wieku*, Warszawa 2014, s. 156-158. Należy przychylić się do stanowiska, że co do zasady dziedziczyli tylko synowie, jednak w niektórych przywilejach Zakon odstępował od niej, dopuszczając do dziedziczenia bocznych krewnych, co ostatecznie wykluczył najpóźniej w latach czterdziestych XV w., a najpewniej po otrzymaniu wspomnianego wyżej polecenia arcybiskupa magdeburskiego, por. *ibidem*, s. 156-158.

¹⁶ Por. G. Vercamer, *op. cit.*, s. 307; M. Dygo, *op. cit.*, s. 146.

¹⁷ Dokument zob. E. Steffenhagen, *Deutsche Rechtsquellen in Preussen vom XIII. bis zum XVI. Jahrhundert*, Leipzig 1875, s. 105-110; omówienie W. von Brünneck, *op. cit.*, s. 105-107.

¹⁸ E. Steffenhagen, *op. cit.*, s. 105-110; M. Dygo, *op. cit.*, s. 146.

¹⁹ A. Szorc, *op. cit.*, s. 185; G. Białuński, *Gerichte und Gerechtigkeit auch andere Gute Policy und Ordnung. Studia z dziejów prawa i ustroju na ziemiach pruskich*, Olsztyn 2016, s. 23-34.

²⁰ *Acten der Ständetage...*, Bd. 5, Nr. 99, Leipzig 1886. Według W. von Brünnecka, *op. cit.*, s. 42-43, chodziło tutaj o dobra nadane na prawie pruskim, nie magdeburskim; tak też J. Martens, *op. cit.*, s. 28-29 i zdaje się również G. Vercamer, *op. cit.*, s. 304; inaczej J. Voigt, *op. cit.*, s. 88-89, który przyjął, że przywilej dotyczył właśnie dóbr magdeburskich. W dokumencie wspomniano jednak ogólnie o wolnych z Sambii, zatem chodziło tutaj o wszystkich właścicieli dóbr wolnych, naturalnie poza właścicielami dóbr chełmińskich, którzy szersze uprawnienia do dziedziczenia już posiadali. O tym, że chodziło również o dobra na prawie magdeburskim poświadczają późniejsze

Wreszcie w połowie lat osiemdziesiątych XV w. powrócono do spornych kwestii w przypadku dóbr trzymany na prawie magdeburskim dla obojga płci. 1 czerwca 1485 r. wielki mistrz Marcin Truchsess von Wetzhausen wraz z dostojnikami Zakonu, w obecności biskupa sambijskiego Jana oraz części kanoników sambijskich, na zjeździe rycerstwa w Królewcu celem złagodzenia nastrojów rycerstwa przedstawił konkretne propozycje zasad dziedziczenia dóbr na tym prawie. Warunki te zaaprobowano, spisano w diariuszu zjazdu²¹ i przesłano je jako projekt do konsultacji Janowi von Breitenbachowi (zm. 1507 r.), znanemu i cenionemu wówczas prawnikowi, znawcy prawa saskiego, profesorowi wydziału prawnego uniwersytetu w Lipsku²². Wielki mistrz nie uznał już zatem za konieczne zwracanie się o wykładnię do Magdeburga.

Ostatecznie warunki ustalone w 1485 r. powtórzono, co ciekawe: mimo konsultacji prawnej, bez merytorycznych zmian na mocy dokumentu wspomnianego wielkiego mistrza z 1 sierpnia 1487 r., wydanego na zjeździe stanów w Królewcu z udziałem przedstawicieli rycerstwa pasowanego i niepasowanego oraz miasta Królewca i Knipawy, ponadto w obecności biskupa sambijskiego Jana. Po pierwsze przyjęto, że jeżeli lennik umarł bez męskiego potomstwa, to dobra lenne brała córka–jedynaczka lub jedna z córek pochodząca z prawego związku małżeńskiego, zaś pozostałe miały być przez nią wyposażone. Owa spadkobierczyni powinna była jednak wyjść za szlachcica wskazanego przez najbliższych krewnych, jemu też władza przekazywała lenno²³.

Po drugie, wydając córkę–jedynaczkę lub kilka córek za mąż, wolno było ojcu dać posag o ogólnej wartości najwyżej połowy dóbr lennych. Tym niemniej córka–jedynaczka i tak pozostawała spadkobierczynią tych dóbr.

Po trzecie, gdy lennik zostawiał kilku synów i córki, to synowie przejmowali lenno i wyposażali siostry; gdyby owi synowie umarli bezpotomnie po osiągnięciu pełnoletności (mając 21 lat), to lenno wracało do państwa, nie wcześniej jednak, dopóki siostrom nie podwyższono posagu, a to mogło nastąpić po uzgodnieniach między władzą zwierzchnią a innymi „dobrymi ludźmi” (w tym najbliższymi krewnymi); uzgodnienia wykluczały późniejszą

pretensje wolnych z Natangii o zrównanie ich w prawach z wolnymi na Sambii, por. *Acten der Ständetage Preussens*, Bd. 5, Nr. 165 (1501 r.), 196 (1508), 229, 235 (1517).

²¹ *Acten der Ständetage...*, Bd. 5, Nr. 133; por. polskie tłumaczenie fragmentów w: *Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI w. Wybór tekstów, Część I: (1466-1548)*, przygotował K. Górski przy współpracy J. Małka, Toruń 1971, s. 104-105.

²² J. Voigt, op. cit., s. 158; zob. T. Muther, *Breitenbach, Johann von*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 1876 (3), s. 288-289.

²³ Nawiązano tutaj do rozwiązań zastosowanych już w 1441 i 1476 r. Tak też W. Kętrzyński, op. cit., s. 251-252. Inaczej zapisy te zinterpretował M. Dygo, op. cit., s. 151, który uznał, że dobra dziedziczyła córka bez obowiązku wyjścia za mąż, jeśli jednak tak się stało, to lenno rzeczywiście było nadawane jej mężowi.

możliwość sprzeciwu ze strony najbliższych krewnych i owych sióstr; gdyby jednak bracia umarli jako małoletni, to lenno brała jedna z sióstr i wyposażała pozostałe.

Po czwarte, gdy lennik i jego żona zmarli bezpotomnie, to lenno wracało do władz, a wszystkie ruchomości przypadały tym, którym zapisał je zmarły, a gdy brakowało testamentu, to najbliższym krewnym. Przy tym z ruchomości spłacone miały być wszelkie zobowiązania²⁴, np. wynagrodzenie dla służby, pokrycie kosztów zakupu piwa, chleba i strojów, poza majątkiem należnym żonie (*Ehegeld*), który miał być spłacony z sumy pochodzącej z ponownej sprzedaży lenna.

Po piąte, gdy rodzeni bracia wspólnie posiadali kilka dóbr lennych i choć razem nie mieszkali, to dział umierającego bez potomstwa przejmował jego brat lub synowie tegoż. Gdy jednak bracia podzielili swoje majątki, tak, że każdy dział stanowił osobny majątek²⁵, to po bezdziejnej śmierci któregoś z nich majątek jego przypadał państwu. Natomiast gdy brat sprzedał dobra lenne, posiadane oddzielnie, swojemu bratu, a ten lub jego dziedzice umarli bezpotomnie, to majątek wracał do sprzedającego lub jego dzieci. Gdy jednak dobra sprzedano obcemu, a nabywca umierał, to majątek przejmowało państwo. Gdy brat sprzedał drugiemu bratu swój dziedziczny dział po ojcu lub ktokolwiek inny posiadający dobra na prawie magdeburskim dla obojga płci i nie otrzymał z tego tytułu pełnej zapłaty, to pozostałą sumę zaliczano do części dziedzictwa (*Erbegeld*) i powinna być ona wypłacona sprzedającemu lub po jego śmierci najbliższemu krewnemu.

W dalszej części potwierdzono lennikowi również możliwość zastawu i sprzedaży takich dóbr komukolwiek by zechciał, ale pod warunkiem wcześniejszej zgody panującego. Lennik znajdujący się w podeszłym wieku i z tego powodu zniechęcony miał o tym powiadomić władzę, a ta miała zdecydować za radą innych lenników, czy można mu pozwolić na sprzedaż lub zastaw kilku łąnów, przy czym należało zadbać o to, aby nie pozostał bez środków do życia. Zezwolono lennikom na ustanowienie zapisu testamentowego, ale zapis powinien być adekwatny do znaczenia dóbr i w żadnym wypadku nie powinien on przekroczyć pięćdziesięciu grzywien²⁶.

W razie wątpliwości interpretacyjnych wprowadzonych artykułów pomiędzy Zakonem a lennikami rozstrzygać miało czterech lub więcej najstarszych wiekiem „dobrych ludzi” (*guten Leuten*), poddanych Zakonu, trzech lub czte-

²⁴ Tutaj wspomniano o długach domowych (*Hausscholt*), co wydaje się być właściwsze niż zapis w diariuszu w 1485 r. mówiący o długach wobec władzy (*Hernscholt*).

²⁵ Tutaj wspomniano o oddzielnych majątkach i ciężarach (czynszach), zaś w diariuszu z 1485 r. o osobnych majątkach i domostwach.

²⁶ W diariuszu z 1485 r. dodano tutaj zastrzeżenie, że niniejsze objaśnienie prawa magdeburskiego dla obojga płci nie powinno anulować zapisów z wcześniej wydanych dokumentów lokacyjnych i innych przywilejów, które w dokumencie z 1487 r. znalazło się dalej, tuż przed testacją.

rech dostojników Zakonu oraz czterech lub więcej przedstawicieli pozostałego rycerstwa (*von den Landen*)²⁷. Gdyby nie udało się wątpliwości rozstrzygnąć tą drogą, to poddanym przysługiwało prawo dochodzenia swoich racji zgodnie z posiadanymi dokumentami i prawem. Niniejsze objaśnienie prawa magdeburgskiego dla obojga płci nie powinno było anulować zapisów z wcześniej wydanych dokumentów lokacyjnych i innych przywilejów wydanych przez poprzedników wielkiego mistrza, o ile nie były one sprzeczne w wyżej wspomnianymi artykułami.

Świadcami dokumentu zostali wielcy dostojnicy Zakonu: wielki komtur Stefan von Streitberg, wielki marszałek Mikołaj Gebssel, wielki szpitalnik i komtur brandenburski Jan von Tieffen, wielki szatny i komtur bałgijski Erazm von Reitzenstein, którzy też dokument opieczętowali. Natomiast ze strony rycerstwa świadkami zostali: rycerz pasowany Stanisław von Donen (Dohna), rycerz Botho von Eulenburg, rycerz Mikołaj Wilko, sędzia ziemski Jan Kellner, Jan Falkenhain, Kacper Lichtenwald, Lorike von Carniten – wszyscy z okręgu przezmarskiego, ponadto sędzia ziemski Daniel von Kunheim, Henryk Meyentaler (Mentaler), Piotr Kobersehe, Jan Lauther, Michał von Kunseck – wszyscy z komturstwa brandenburskiego, wreszcie w imieniu miast Mikołaj Taubenheim, który też miał pełnomocnictwo przystawienia pieczęci za Fryderyka i Jana Kuchenmeistera, Fryderyka Bernfelda i Jana Langego z komturstwa bałgijskiego, ponadto Jan Gebelltzky z komturstwa pasłęckiego, Jan von Weyer, Gerlach von Kunseck, Mikołaj von Reuschken, Paszko von der Towersch (Tauersee) z komturstwa ostródzkiego, Stanisław Cwalina z komturstwa ryńskiego oraz Tyc Auerochs z okręgu labiawskiego, którzy również przywiesili do dokumentu swoje pieczęcie²⁸.

Zgodnie z zapisami w przywileju (art. 3) przewidziano dziedziczenie dóbr jedynie przez synów zmarłego właściciela, wykluczano zaś innych męskich krewnych z linii bocznej²⁹ oraz wstępnych³⁰. Przy tym, jak wskazują zapisy w przywileju i jak pokazuje praktyka, co do zasady dziedziczyli wszyscy synowie, nie wykluczało to możliwości wyznaczenia dziedzica testamentem,

²⁷ Według diariusza z 1485 r. kolegium rozstrzygające wątpliwości miało się składać tylko z przynajmniej czterech najstarszych wiekiem poddanych Zakonu i tyłuż samo dostojników Zakonu, por. L. Dralle, op. cit., s. 141.

²⁸ *Acten der Ständetage...*, Bd. 5, Nr. 136; po raz pierwszy drukowany w: *Privilegia der Stände des Herzogtums Preussen*, Brunsbergae 1616, f. 28-29, następnie przez Ludiwga von Baczko, *Geschichte Preussens*, Vierter Band, Königsberg 1795, s. 161-166, bez listy świadków, tę zob. natomiast w: G. Vercamer, op. cit., s. 418.

²⁹ Niezdecydowany pozostał A. Szorc, op. cit., s. 185, który wpierv pisał o możliwości dziedziczenia krewnych z linii bocznej określonej jakoby w diariuszu z 1485 r., a jednocześnie wykluczał taką możliwość, pisząc o przywileju z 1487 r.

³⁰ Por. K. Koranyi, *Powszechna historia prawa*, Warszawa 1976, s. 160; M. Targowski, op. cit., s. 159-160. Wstępni, jako jedni z najbliższych krewnych, mieli tylko prawo do przejęcia ruchomości.

ale z obowiązkiem spłacenia pozostałych braci³¹. W drodze wyjątku pozwolono nadto na dziedziczenie córek, ale wyłącznie w sytuacji braku męskich następców, a ponadto dziedziczyła tylko jedna córka, która miała obowiązek wyjścia za mąż, a dobra przekazywano jej mężowi i ich wspólnym potomkom. Przy tej okazji należy podkreślić, że pierwotnie nadania w tej odmianie prawa magdeburskiego nie formułowały tego drugiego ograniczenia, zezwalając wprost na dziedziczenie przez córki³², jak również nie ograniczono dziedziczenia tylko do jednej córki³³. Najwyraźniej zatem między Zakonem Niemieckim a rycerstwem doszło do pewnego kompromisu. Zakon pozostał przy stanowisku z orzeczenia arcybiskupa magdeburskiego z 1440 r., że dobra magdeburskie są jednak lennami³⁴, ale zezwolił na faktyczne pozostawienie dóbr w rękach córek, choć formalnie, zgodnie z zasadą lenna, dobra miały być przekazane ich małżonkom.

W drodze pewnego wyjątku zezwalano również na dziedziczenie dóbr w linii bocznej. Mianowicie w sytuacji trzymania niepodzielonego majątku przez wielu właścicieli, wówczas nawet po śmierci poszczególnych lenników pozostawał on nadal w ręku danej rodziny. Możliwość spadkobrania dotyczyła jednak tylko potomków pierwszych właścicieli w linii prostej – braci i ich synów. Ten sam mechanizm miał być stosowany, gdy brat sprzedał swoje dobrazymane oddzielnie innemu bratu. W żadnym przypadku nie dziedziczyli natomiast dalsi krewni z linii bocznej, mimo tego doszło tutaj do kolejnego kompromisu ze strony Zakonu, który ponownie odstąpił od ducha dóbr trzymanyh na zasadzie lenna, przeciw z zasady dziedziczonych tylko przez synów³⁵.

W przywileju nie podjęto szerzej problemu żony–wdowy. Z pewnością wdowa została wykluczona z dziedziczenia dóbr magdeburskich³⁶, jednakże z zapisu artykułu czwartego można wnosić, że w przypadku braku potomstwa wdowa mogła dożywotnio trzymać dobra po śmierci męża, gdyż dopiero po bezpotomnej śmierci obojga małżonków dobra miały powrócić prawem ka-

³¹ Szerzej por. G. Białuński, *Gerichte*, s. 29-33. Wokół zagadnienia dziedziczenia dóbr magdeburskich przez wszystkich czy tylko jednego syna powstała dyskusja, por. M. Targowski, op. cit., s. 146-148. W okresie konfliktu ze stanami w połowie XV w. Zakon rzeczywiście lansował stanowisko, że dobra lenne są niepodzielne. To, że w dobrach na prawie magdeburskim co do zasady dziedziczyli wszyscy synowie potwierdza też rozdrobnienie tych dóbr, por. G. Białuński, *Gerichte*, s. 26, 30-31.

³² Warto przytoczyć zapis z przywileju z 1396 r.: „und begnadigen in domitte ap her on menliche erbe dirstorbe und tochterhinder im lisse, dass diegenanten gutter an die tochter mochten erben” oraz zapis z przywileju z 1427 r. dla Jan Bażyńskiego: „war es, das er nicht manneserben sunder tochter nach seinem tode lassen würde, so thun wir den tochtern sulchegnade, das sie boben genante güter erben sullen und ihre Kinder vordan zu magdeburgische rechte haben und besitzen”, W. von Brünneck, op. cit., s. 96, 116.

³³ Ibidem, s. 118.

³⁴ Tak też A. Szorc, op. cit., s. 185 oraz G. Vercamer, op. cit., s. 308.

³⁵ K. Koranyi, op. cit., s. 160.

³⁶ Por. M. Targowski, op. cit., s. 153.

duka do Zakonu. Najwyraźniej rozszerzono tutaj uprawnienia wdowy, wbrew pouczeniu arcybiskupa magdeburgskiego z 1440 r., które dopuszczało co prawda możliwość zapisu dóbr lub jakiejś określonej kwoty na rzecz żony, ale pod warunkiem otrzymania na to zgody Zakonu oraz z uprawnieniami nie większymi niż do tej pory posiadał właściciel. Z tego zdaje się też wynikać, że przywilej z 1487 r. nie wykluczał możliwości dożywotniego zapisu jakiejś kwoty lub nawet całych dóbr na rzecz żony również w przypadku posiadania potomków, ale dopiero po otrzymaniu na to zgody zwierzchniej władzy³⁷. Taka zgoda była też wymagana w przypadku zamiaru przepisania dóbr na rzecz Kościoła.

Natomiast kwestie dziedziczenia ruchomości rozwiązano w duchu orzeczenia arcybiskupa magdeburgskiego z 1440 r., a wbrew dawnym intencjom Zakonu³⁸. Co więcej właściciel mógł nimi swobodnie dysponować, nawet przy braku krewnych. Pewnemu ograniczeniu uległy jednak możliwości zapisu dla córek, który nie mógł przekroczyć połowy wartości dóbr. Przy tym tylko połowę dóbr w posagu można było zapisać także mężowi córki, jedy-naczki, która i tak zostawała spadkobierczynią pozostałej połowy³⁹.

Warto nadto podkreślić próby zahamowania podziału majątków między poszczególnych spadkobierców, a zatem też zabezpieczenia możliwości odpowiedniego wypełniania z nich obowiązku służby wojskowej, gdyż w przypadku podzielenia dóbr i bezpotomnej śmierci ich właścicieli wracały one w ręce państwowe. Tym niemniej zapis ten nie uchronił dóbr magdeburgskich dla obojga płci przed rozdrobnieniem⁴⁰.

Zezwolono na sprzedaż i zastaw dóbr, ale pod warunkiem uprzedniej zgody Zakonu, co jednocześnie oznaczało, że prawo do pierwokupu i do zastawu miało państwo. Przy tym ograniczono możliwość sprzedaży całości dóbr przez osoby w podeszłym wieku i z tego powodu zniedołężniałe, które mogły sprzedać i zastawić jedynie część dóbr, tak aby nie być pozbawionymi środków do egzystencji. Jak wynika ze skarg rycerstwa i wolnych na zjazdach stanowych, Zakon w praktyce zbyt często korzystał z prawa niewyrażania zgody na sprzedaż majątku, stawiając różne przeszkody, co budziło uzasadniony sprzeciw i pretensje właścicieli dóbr⁴¹. Zezwolono nadto na swobodne dysponowanie na mocy testamentu majątkiem ruchomym, jednak ograniczono możliwość zapisu testamentowego określonego kapitału, osiąganego z dóbr tylko do wysokości maksymalnie 50 grzywien. Jak wspomniano wyżej, testamentem można było też wyznaczyć dziedzica dóbr, oczywiście tylko spośród prawnych spadkobierców.

³⁷ Por. przykłady z praktyki G. Białuński, *Gerichte*, s. 29-30.

³⁸ W pierwszym rzędzie dziedziczyli, po połowie majątku, wdowa i dzieci, por. *ibidem*, s. 29-30.

³⁹ W. von Brünneck, *op. cit.*, s. 121.

⁴⁰ Por. G. Białuński, *Gerichte*, s. 30-31.

⁴¹ *Acten der Ständetage...*, Bd. 5, Nr. 229.

Działania specjalnego, mieszanego kolegium arbitrażowego powoływanego *ad hoc* do rozpatrywania sporów interpretacyjnych zapisów z przywileju nie jesteśmy na tym etapie badań potwierdzić⁴². Już uzyskanie takiego ustępowstwa sądowiczego ze strony Zakonu należy uznać za sukces rycerstwa⁴³. Wydaje się jednak, że zamiast owego kolegium nadal działały tutaj zwyczajowe drogi postępowania, tj. najpierw wniesienie sprawy przed sąd ziemski, potem apelacja do wielkiego mistrza, a gdy to zawodziło – odwołanie do Magdeburga. Zaświadcza o tym pewien znany nam przypadek sporu z lat 1523-1525 o liczne dobra w okręgu Wohnsdorf na prawie magdeburskim obojga płci, pozostawione bez męskich potomków przez Jana von Weyera (*nota bene* świadka przywileju z 1487 r.) i jego syna Mikołaja (zob. dalej)⁴⁴. Od 1506 r. od wyroków sądów ziemskich odwoływać się należało do najwyższego sądu apelacyjnego (tzw. *Quatembergericht*, potem *Hofgericht*)⁴⁵, składającego się z dwóch biskupów pruskich przewodniczących temu sądowi (na przemian co roku), czterech przedstawicieli rycerstwa, czterech delegatów miast, dwóch dostojników krzyżackich oraz dwóch świeckich radców wielkiego mistrza. W zamierzeniach zapewne sąd ten miał też m.in. zastąpić owe specjalne kolegium arbitrażowe powołane w 1487 r., ale przede wszystkim miał wykluczyć apelacje do Magdeburga, jednak tak się nie stało⁴⁶.

Tymczasem po wydaniu przywileju w 1487 r. Zakon niezbyt chętnie wystawiał opieczętowane dokumenty lokacyjne na tym prawie, a przy tym żądał za ich wydanie pewnych opłat do swojej kasy – w przypadku Prus Dolnych miało to być aż po pół grzywny od każdej służby wojskowej. W grudniu 1501 r. Botho von Eulenburg w imieniu rycerstwa nadal prosił biskupa sambijskiego i jednocześnie kanclerza wielkiego mistrza (Mikołaja Kreudera)

⁴² Tym niemniej takie doraźne arbitrażowe ciała powoływane do rozpatrywania sporu pomiędzy Zakonem a rycerstwem lub wolnymi nie były obce w państwie zakonu krzyżackiego, por. G. Vercamer, op. cit., s. 310-311.

⁴³ Por. S. Józwiak, *Kryzys władzy terytorialnej*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008, s. 355-356; L. Dralle, op. cit., s. 141. Trudno jednak uznać za słuszne stwierdzenie Drallego, że Zakon dopuścił tutaj na sądzie przez świeckich sędziów instytucji duchownej, gdyż sąd ten nie miał właściwości sądowiczego z punktu widzenia Zakonu. Sąd miał jedynie rozstrzygać spory interpretacyjne zapisów przywileju.

⁴⁴ G. Vercamer, op. cit., s. 309; *Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonorum 1198-1525*, Pars 1-3, Göttingen 1948-1973, nr 26619, 27057, 27280, 27635. Por. też inny przypadek dotyczący dziedziczenia, choć dóbr na prawie chełmińskim, dla których odwołanie wnoszono do Chełmna, G. Białuński, *Studia z dziejów rycerskich i szlacheckich rodów pruskich (XIII-XVI wiek). Część I*, Olsztyn 2012, s. 69-70. O sądzie ziemskim zob. F. Gause, *Organisation und Kompetenz der Landgerichte des Ordenslandes*, „Altpreussische Monatsschrift”, 1922, Bd. 59, s. 115-156, 209-246, idem, *Geschichte der Landgerichte des Ordenslandes Preussen*, „Altpreussische Forschungen”, 1926, Jg. 3, s. 5-69, o tym, że podlegały mu też dobra na prawie magdeburskim zob. F. Gause, *Organisation*, s. 144-145.

⁴⁵ H. Fischer, *Das Quatember- oder Hofgericht zu Königsberg (1506-1525)*, „Altpreussische Forschungen”, 1924, Jg. 1, H. 2, s. 41-69.

⁴⁶ Por. też *Acten der Ständetage...*, Bd. 5, Nr. 196 (1508).

oraz wielkiego mistrza Fryderyka o wydanie należnych i już przygotowanych dokumentów, wyrażając gotowość wniesienia odpowiedniej opłaty do kancelarskiej kasy⁴⁷.

Dalszych modyfikacji prawa magdeburskiego Zakon już nie dokonywał, choć kwestie sporne z poddanymi jeszcze się pojawiały⁴⁸. Taki sporny przypadek z 1525 r. omówił Grisca Vercamer, a dotyczył on praw dziedziczenia przez siostrę zmarłego właściciela. Zgodnie z przywilejem z 1487 r. i duchem prawa magdeburskiego nie było to możliwe, takie też stanowisko podtrzymywał Zakon, zapisując dobra zupełnie nowej osobie⁴⁹. Magdeburska ława, do której sprawa trafiła za sprawą skargi Moritza von Perschkaua, który poślubił siostrę poprzedniego właściciela – Jana von Weyera, w pierw stwierdziła, że przywilej z 1487 r. nie zawiera żadnych reguł w tej sprawie, a następnie orzekła, że siostra może zatrzymać dobra, w związku z tym, że dobra te określano nie jako lenne (*Lehngüter*), a jako dziedziczne (*Erbgüter*)⁵⁰. Nie do końca z taką interpretacją ławy można się zgodzić, rzeczywiście w przywileju z 1487 r. wprost o zakazie dziedziczenia siostr nigdzie nie było mowy, ale pośrednio wynikało to z analizy innych jej zapisów. W każdym razie opinia magdeburskiej ławy nie uległa zapomnieniu i powróciła skutecznie w czasach Prus Książęcych, wtedy też w prawie magdeburskim nastąpiły kolejne zmiany. Oto 31 października 1540 r. książę Albrecht wydał *Nowy przywilej łaski*, w którym zrównał w prawach wszystkie dobra szlacheckie trzymane na prawie magdeburskim⁵¹. Zgodnie z tym przywilejem wprowadzono następujące zasady dziedziczenia:

– gdy lennik zmarł, zostawiając córkę lub córki, siostrę lub siostry oraz braci i bratanków, którzy byli tego samego nazwiska i herbu, to dziedziczył po nim najbliższy z wymienionych krewnych, a gdy takich nie było, to najbliższy z dalszych krewnych (tego samego nazwiska i herbu), z wyłączeniem córek i siostr zmarłego, które spadkobierca winien wyposażyć (ale mógł to uczynić nawet w ciągu kilku lat);

– natomiast w przypadku dóbr magdeburskich nabytych lub osobiście wysłużonych od księcia – a więc nieodziedziczonych – to przypadają również córce, gdyby zmarły nie pozostawił synów;

– gdy lennik umierał, nie zostawiając męskich spadkobierców (synów, braci, bratanków), ale zostawiając córkę lub córki, siostrę lub siostry, to na dobrach zostawała ta córka lub siostra, która miała najbliższe do tego prawo,

⁴⁷ *Acten der Ständetage...*, Bd. 5, Nr. 165; por. L. Dralle, op. cit., s. 142.

⁴⁸ Por. postulaty, prośby lub skargi rycerstwa podczas zjazdów stanów na nieprzestrzeżenie zapisów prawa magdeburskiego, *Acten der Ständetage...*, Bd. 5, Nr. 165 (1501), 196 (1508), 229, 235 (1517).

⁴⁹ *Regesta historico-diplomatica*, nr 27057 (Henrykowi Doberitzowi z Brandeburgii).

⁵⁰ G. Vercamer, op. cit., s. 308-309.

⁵¹ A. Szorc, op. cit., s. 186; W. von Brünneck, op. cit., s. 13-30.

ale z obowiązkiem wyjścia za wiedzą i wolą księcia oraz krewnych za mąż za szlachcica⁵². Widzimy więc, że tutaj już skutecznie powróciła sprawa dziedziczenia przez siostry, a przy okazji też innych krewnych. Należy zgodzić się ze zdaniem badaczy tego prawa, że *Nowy przywilej łaski* służył wyodrębnieniu się spośród dawnego rycerstwa i grupy wolnych nielicznej warstwy szlacheckiej i ugruntowaniu pozycji jej rodów⁵³. Dobra wolnych pozostały na dawnym prawie magdeburskim dla obojga płci według przywileju z 1487 r. lub magdeburskim prostym według orzeczenia z 1440 r., a więc dziedziczyli tylko synowie, córki miały być wyposażone w posag, a ruchomości przypadały krewnym ostatniego właściciela⁵⁴. Wyjątek dla tych ostatnich dóbr stanowiła Sambia, gdzie dziedziczenie dóbr na mocy przywileju z 1476 r. rozwiązano na podobnej zasadzie, jak w przywileju z 1487 r., mianowicie zezwolono na dziedziczenie najstarszych córek, pod warunkiem wyjścia ich za mąż i wyposażenia pozostałych córek. O taki sam przywilej w latach 1501-1517 zabiegali usilnie wolni z Natangii (m.in. z obszaru późniejszych Mazur, gdzie prawo to było bardzo popularne⁵⁵). Powoływali się na ustne obietnice poprzednich wielkich mistrzów, prośby okazały się bezskuteczne⁵⁶.

Do sprawy dziedziczenia dóbr szlacheckich książę Albrecht powrócił raz jeszcze w deklaracji z 1559 r. Na podstawie tej deklaracji zezwolono na dziedziczenie przez córkę lub siostrę zmarłego lennika, w przypadku gdyby spadkobiercy z bocznej linii nie mieli męskich spadkobierców. Podkreślono jednoznacznie, że dziedziczenie przez kobiety mogło nastąpić jedynie w przypadku braku nadziei na męskich spadkobierców w rodzie⁵⁷.

Przywilej wydany w 1487 r. przez wielkiego mistrza Marcina Truchsesa stanowił przykład kompromisu między Zakonem Niemieckim, dążącym do utrzymania zasady lenności dóbr magdeburskich, a zyskującym na znaczeniu rycerstwem⁵⁸, zabiegającym o poszerzenie kręgu osób dziedziczących posiadane dobra. W czasach Prus Książęcych kształtująca się z rycerstwa szlachta pruska uzyskała dalsze poszerzenie swoich uprawnień w kwestii dziedziczenia, ale nadal ich dobra traktowano jako lenne⁵⁹. Na koniec należy podkre-

⁵² *Privilegia der Stände*, s. 44a-48; por. omówienie w: W. Kętrzyński, op. cit., s. 252-253; W. von Brünneck, op. cit., s. 13-30; G. Białuński, *Gerichte*, s. 29.

⁵³ M. Dygo, op. cit., s. 151-153.

⁵⁴ A. Szorc, op. cit., s. 186; G. Białuński, *Gerichte*, s. 25-27.

⁵⁵ G. Białuński, *Gerichte*, s. 32-34.

⁵⁶ *Acten der Ständetage...*, Bd. 5, Nr. 165 (1501), 196 (1508), 229, 235 (1517).

⁵⁷ *Privilegia der Stände*, f. 57 i n.; por. omówienie w: W. von Brünneck, op. cit., s. 32.

⁵⁸ L. Dralle, op. cit., s. 142-143.

⁵⁹ M. Dygo, op. cit., s. 147, 152; ale od XVI w. za lenne uznawał już tylko majątki trzymane przez szlachtę; jednak współczesne wykazy dóbr nawet z XVII w. jako lenne określają również dobra wolnych na prawie magdeburskim, por. *Die Spezifikation der Kleinen Freien im Amt Oletzko von 1664*, hg. von M. Kvalo, *Altpreussische Geschlechterkunde. Neue Folge* (dalej: APG NF), 1983, Bd. 14, s. 3 i n.; *Die Spezifikation der Kleinen Freien im Amt Lyck (1664)*, hg. von B. Janczik, APG NF, 1989, Bd. 19, s. 61 i n. Za lenne dobra nieszlacheckie uznawał też R. Stein, *Die Umwand-*

ślić, że zbyt daleko idą opinie o upodobnieniu prawa magdeburskiego obojga płci po wydaniu przywileju z 1487 r. z prawem chełmińskim⁶⁰. W kwestii dziedziczenia pozostały bowiem znaczące różnice, gdyż w przypadku prawa chełmińskiego dziedziczenie odbywało się w obydwu liniach na równych prawach, poza tym dobra na prawie chełmińskim przekształciły się w alodia, zaś magdeburskie pozostały dobrami lennymi⁶¹.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Acten der Ständetage Preussens unter des Herrschaft des Deutschen Ordens*, hg. von M. Toeppen, Bd. 2, Leipzig 1880; Bd. 5, Leipzig 1886.
- Privilegia der Stände des Herzogtums Preussen, Brunsbergae* 1616.
- Prusy Królewskie i Książęce w XV i XVI w. Wybór tekstów*, Część I: (1466-1548), przygotował K. Górski przy współpracy J. Małka, Toruń 1971
- Regesta historico-diplomatica Ordinis S. Mariae Theutonicorum 1198-1525*, Pars 1-3, Göttingen 1948-1973.
- Die Spezifikation der Kleinen Freien im Amt Lyck (1664)*, hg. von B. Janczik, „Alt-preussische Geschlechterkunde. Neue Folge”, 1989, Bd. 19.
- Die Spezifikation der Kleinen Freien im Amt Oletzko von 1664*, hg. von M. Kwalo, „Altpreussische Geschlechterkunde. Neue Folge”, 1983, Bd. 14.

Literatura

- Baczko L. von, *Geschichte Preussens*, Vierter Band, Königsberg 1795.
- Białyński G., *Gerichte und Gerechtigkeit auch andere Gute Policey und Ordnung. Studia z dziejów prawa i ustroju na ziemiach pruskich*, Olsztyn 2016.
- Białyński G., *Studia z dziejów rycerskich i szlacheckich rodów pruskich (XIII-XVI wiek). Część I*, Olsztyn 2012.
- Brünneck W. von, *Zur Geschichte des Grundeigentums in Ost- und Westpreussen*, Berlin 1895, Bd. 2, Th. 1.
- Dralle L., *Der Staat des Deutschen Ordens in Preussen nachdem II. Thorner Frieden. Untersuchungen zur ökonomischen und ständepolitischen Geschichte Altpreussens zwischen 1466 und 1497*, Wiesbaden 1975.
- Dygo M., *Feudalizm w Prusach, XIII-XVI wieku*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1998, T. LVIII.

lung der Agrarverfassung Ostpreußens durch die Reform des neunzehnten Jahrhunderts, 1 Bd.: *Die ländliche Verfassung Ostpreußens am Ende des achtzehnten Jahrhunderts*, Hamburg 1997 (1. wyd. Jena 1918), s. 150-155, 194-197.

⁶⁰ J. Martens, op. cit., s. 39; B. Schumacher, *Geschichte Ost- und Westpreussen*, Würzburg 1977, s. 74; J. Małek, *Prawo chełmińskie w Prusach Krzyżackich (1466-1525) i Prusach Książęcych (1525-1620)*, w: idem, *Dwie części Prus*, Toruń 2015 (1. wyd. Olsztyn 1987), s. 129-131.

⁶¹ M. Dygo, op. cit., s. 148-151.

- Fischer H., *Das Quatember- oder Hofgerichtzu Königsberg (1506-1525)*, „Altpreussische Forschungen”, 1924, Jg. 1, H. 2.
- Gause F., *Geschichte der Landgerichte des Ordenslandes Preussen*, „Altpreussische Forschungen”, 1926, Jg. 3.
- Gause F., *Organisation und Kompetenz der Landgerichte des Ordenslandes*, „Altpreussische Monatsschrift”, 1922, Bd. 59.
- Józwiak S., *Kryzys władzy terytorialnej*, w: *Państwo zakonu krzyżackiego w Prusach. Władza i społeczeństwo*, red. M. Biskup, R. Czaja, Warszawa 2008.
- Kamińska K., *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. (Studium historyczno-prawne)*, Toruń 1990.
- Kętrzyński W., *O ludności polskiej w Prusiech niegdyś krzyżackich*, Lwów 1882.
- Koranyi K., *Powszechna historia prawa*, Warszawa 1976.
- Kowalewski K., *Powstanie systemów lennych na ziemiach czeskich w średniowieczu*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1998, T. LVIII.
- Małek J., *Prawo chełmińskie w Prusach Krzyżackich (1466-1525) i Prusach Książęcych (1525-1620)*, w: idem, *Dwie części Prus*, Toruń 2015 (1. wyd. Olsztyn 1987).
- Martens J., *Die ländliche Gartensiedlungen im mittelalterlichen Preussen*, Lüneburg 1997.
- Muther T., *Breitenbach, Johann von*, w: *Allgemeine Deutsche Biographie*, 1876 (3).
- Naworski Z., *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich (1454-1772)*, Toruń 2004.
- Schumacher B., *Geschichte Ost- und Westpreussen*, Würzburg 1977.
- Steffenhagen E., *Deutsche Rechtsquellen in Preussen vom XIII. bis zum XVI. Jahrhundert*, Leipzig 1875.
- Stein R., *Die Umwandlung der Agrarverfassung Ostpreußens durch die Reform des neunzehnten Jahrhunderts*, Bd. 1: *Die ländliche Verfassung Ostpreußens am Ende des achtzehnten Jahrhunderts*, Hamburg 1997 (1. wyd. Jena 1918).
- Szorc A., *Dominium warmińskie 1243-1772. Przywilej i prawo chełmińskie na tle ustroju Warmii*, Olsztyn 1990.
- Targowski M., *Na prawie polskim i niemieckim. Kształtowanie się ziemskiej własności szlacheckiej na Pomorzu Gdańskim w XII-XVI wieku*, Warszawa 2014.
- Vercamer G., *Siedlungs-, Sozial- und Verwaltungsgeschichte der Komturei Königsberg in Preußen (13.-16. Jahrhundert)*, Marburg 2010.
- Voigt J., *Geschichte Preussens von ältesten Zeiten bis zum Untergang der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Königsberg 1839, Bd. 9.

CHANGES IN THE LAW OF TEUTONIC PRUSSIA
AFTER THE THIRTEEN YEARS' WAR. ABOUT A DOCUMENT
BY THE GRAND MASTER MARTIN TRUCHSESS
FOR THE KNIGHTHOOD IN POSSESSION OF PROPERTY ON THE BASIS
OF MAGDEBURG RIGHTS FOR BOTH SEXES FROM 1487

Summary

The article delineates the history of changes in Magdeburg Rights in Teutonic Prussia with special attention paid to the privilege issued by the Grand Master Martin Truchsess in 1487. According to the entries in the privilege, inheriting property only by the sons of the deceased owner was stipulated as a rule. At the same time, other male relatives of secondary kinship and ascendants were excluded. It should be noted that as a rule all the sons inherited, as entries in the privilege and practice shows. However, it did not preclude the possibility of designating an heir in a testament with the proviso of paying off the remaining brothers. As an exception, it was also allowed to designate one of the daughters as the inheritor but only in case of a situation in which no male heirs were present. Moreover, the heiress had the duty of marrying and bequeathing the properties to the husband and their descendant. At this point, it should be emphasised that bestowals in this variety of Magdeburg Rights did not originally formulate the aforementioned second restriction. All the daughters were allowed to inherit directly. Consequently, it seems clear that the Teutonic Order and the knighthood must have reached a certain compromise. The Order remained at the position described in the statement by the archbishop of Magdeburg from 1440. It stated that Magdeburg properties are fiefdoms after all but, *de facto*, allowed them to be left in the hands of the daughters even though formally they were to be handed over to their spouses in accordance with the fief system.

By the way of exception, it was also allowed to inherit property in case of secondary kinship. More specifically, in an instance of keeping the property undivided among numerous owners, it remained in the hands of a given family even after individual vassals died. The possibility of inheriting pertained only to the descendants of the original owners in the direct line – brothers and their sons. The same mechanism was to be used when one brother sold his property, kept separately, to another brother. On no account could the other members of secondary kinship inherit. Even so, the Order compromised further here by again withdrawing from the spirit of property kept according to fief rules which were, in turn, inherited only by sons as a rule.

In the times of the Duchy of Prussia, the Prussian nobility taking shape from the knighthood received even wider rights in terms of inheriting. However, their properties were still treated as fief.

LES MODIFICATIONS DE LA LOI DE LA PRUSSE TEUTONIQUE APRÈS
LA GUERRE DE TREIZE ANS. QUELQUES INFORMATIONS
SUR LE DOCUMENT DE 1487, ÉLABORÉ PAR LE GRAND MAÎTRE
MARTIN TRUCHSESS, ADRESSÉ À DES CHEVALIERS
DES DEUX SEXES POSSÉDANT LEURS DOMAINES RÉGIS
PAR LE DROIT DE MAGDEBURG

Résumé

L'article présente l'histoire des changements de la loi de Magdebourg en Prusse teutonique, en posant un accent particulier sur le privilège accordé par le grand maître Martin Truchsess en 1487. Conformément aux dispositions de ce privilège, uniquement les fils du propriétaire décédé pouvaient hériter son patrimoine, le privilège *conçu comme* une obligation excluait d'autres parents collatéraux de sexe masculin et des ascendants.

Il faut noter que, comme le montrent les dispositions du privilège et comme le montre la pratique, même si, en principe, tous les enfants avaient le droit d'hériter, cela n'empêchait pas la possibilité de désigner un successeur par testament – mais en lui imposant l'obligation de payer à ses frères l'équivalent de leur part successorale. À titre d'exception, l'une des filles pouvait devenir le successeur, mais seulement en l'absence d'héritiers mâles, en plus, la fille héritière était obligée de se marier, et les biens hérités étaient transmis à son mari et *leurs enfants communs* ou *leurs descendants*. À cette occasion, il faut souligner que les dispositions initiales dans cette variante de règles de droit de Magdebourg ne formulaient pas cette dernière restriction permettant d'hériter directement par toutes les filles. Il est clair que, par conséquent, l'Ordre allemand et les chevaliers ont trouvé un compromis. L'Ordre est resté sur la position proclamée par l'archevêque de Magdebourg en 1440. Il a reconnu que les propriétés de Magdebourg étaient dans la tenure, mais il a donné son accord pour laisser réellement des biens hérités entre les mains des filles, bien que formellement ces biens – selon le principe de tenure – devaient être transférés à leurs conjoints.

À titre d'exception, on a aussi rendu possible la succession en ligne collatérale. Dans la situation de détention des biens indivis par de nombreux propriétaires, même après la mort des vassaux particuliers, ces biens restaient toujours entre les mains de la famille. La succession, cependant, ne concernait que les descendants des premiers propriétaires en ligne directe – frères et leurs fils. Le même mécanisme devait être utilisé lorsque le frère a vendu ses biens séparés à un autre frère. Dans aucun cas des parents éloignés en ligne collatérale ne pouvaient hériter. Malgré cela, un autre compromis a eu lieu – encore une fois l'Ordre a renoncé à s'en tenir à l'esprit de biens détenues en tenure, en principe, hérités seulement par les fils.

Dans les temps du Duché de Prusse, la noblesse prussienne dont les origines venaient de la chevalerie, a reçu encore un élargissement de ses droits en matière de succession, mais toujours ses propriétés étaient traitées comme féodale.